



GŁOS PIOTRKOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

PONIEDZIAŁEK 12 STYCZNIA 1948 ROKU

NR. 12 (934)

Bankierzy i generalowie rządza w USA

i wywierają wpływ na politykę Stanów Zjednoczonych — oświadcza Henry Wallace

NOWY JORK (PAP) — W związku z mianowaniem generała Kuttera na stanowisko prezesa rady lotnictwa cywilnego Stanów Zjednoczonych, Henry Wallace oświadczył, że jest to jeszcze jeden dowód wzrostu wpływów osobistości wojskowych na politykę Stanów Zjednoczonych.

„Już od 15 miesięcy — powiedział Wallace — wykazuje, że prezydent Truman oddaje kontrolę rządu w ręce kół wojskowych i bankierów z Wall-Street. W chwili obecnej ponad 170 wojskowych zajmuje wysokie stanowiska w administracji cywilnej Stanów Zjednoczonych.

Liczba bankierów i kapitalistów, mających wpływ na politykę amerykańską, jest może mniejsza, ale za to wpływy są o wiele silniejsze.

NOWY JORK (PAP) — Omawiając t. zw. „Plan Marshalla” korespondent dyplomatyczny dziennika „New York Times” James Reston podkreśla, że szczegóły tego planu zostały opracowane pod kierownictwem podsekretarza stanu Roberta Lovetta, który jest wybitnym bankierem. Lovett zapewnił sobie współpracę 7 ekspertów, wśród których znajdują się bankierzy Paul Nitze, Burke Knapp, wicedyrektor londyńskiego oddziału Banku Brown Harriman and Comp. oraz pułk. Bonestedt b. szef sekcji planowania sztabu armii amerykańskiej.

NOWY JORK (Telepress) — Tysiąc Amerykan, tworzących Sztab Generalny 12-tu milionowych spółek akcyjnych, kieruje gospodarczym i politycznym życiem Stanów Zjednoczonych — twierdzi George Seldes, redaktor pisma „In Fact”, w nowo opublikowanej książce pt. „Tysiąc Amerykan”.

Na szczycie piramidy wspomnianych milionerów — mówi Seldes — znajduje się grupa Morgana. Kontroluje ona zakłady przemysłowe, przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, koleje i banki, o wartości 30 miliardów dolarów. Następnie idzie: Rockefeller, Kuhn, Loeb, Mellon i Dupont, którzy kontrolują

przedsiębiorstwa wartości 23 miliardów dolarów. Pół tuzina mniejszych grup trzyma tylną straż.

Seldes twierdzi, że grupy te nie tylko panują nad gospodarczym życiem Stanów Zjednoczonych, lecz wywierają wpływ na zagraniczną politykę USA. Ponadto powodują one w wybranej przez siebie chwili inflację i deflację.

Lud włoski we froncie pokoju

Zakończenie VI-go Kongresu Włoskiej Partii Komunistycznej w Mediolanie. Palmiro Togliatti generalnym sekretarzem partii

MEDIOLAN PAP. Zaproponowana przez komisję polityczną lista członków nowego komitetu centralnego włoskiej partii komunistycznej została jednomyślnie zatwierdzona przez kongres.

Na pierwszym miejscu listy figuruje Palmiro Togliatti, dotychczasowy sekretarz par-

tyi. Poza tym w skład komitetu centralnego weszli m. in.: Luigi Longo, Pietro Secchia, Mauro Scoccimaro, Augustino Novella, były ambasador włoski w Warszawie — Eugenio Reale, obecny ambasador w Warszawie Ambrogio Donini i sekretarz generalny włoskich związków zawodowych Giuseppe di Vittorio.



Togliatti

Hyczne oblicze kraju. Oto dlaczego z tej trybuny napiętnowani zostali prowokatorzy wojenni. Oto dlaczego kongres wskazał drogę jednemu wszystkim siłom demokratycznym, celem zwalczania niebezpieczeństwa nowej wojny. Włochy muszą odbudować własną niepodległość. Kongres jest początkiem walki o prawdziwą niepodległość Włoch.

„Kongres był również kongresem walki o odbudowę gospodarczą Włoch. Aby obronić prawa demokratyczne narodu, zagwarantowane przez konstytucję, należy przeksztalczyć strukturę gospodarczą kraju”.

Konieczne jest zachowanie jednności całego narodu. Potwierdziliśmy naszą wolę — wspólnego frontu z socjalistami i zgłosiliśmy swój akces do podjętej przez nich współpracy z innymi siłami demokratycznymi w ramach ludowego frontu demokratycznego w związku ze zbliżającymi się wyborami.

„Pragniemy wyborów, — ale nie jesteśmy pewni, czy rząd i jego partia, które już nie raz przyrzekały wybory w krótkim terminie, raz jeszcze nie złamią tego przyrzeczenia”.

Robotnicy amerykańscy protestują przeciw pomocy dla rządu Sofulisa

NOWY JORK PAP. — Liczący około 100 tysięcy członków związek zawodowy pracowników przemysłu spożywczego i tytoniowego w Filadelfii, zwrócił się do przewodniczącego CIO Murray'a z żądaniem interwencji w celu wstrzymania wszelkiej pomocy gospodarczej i wojskowej ze strony Stanów Zjednoczonych dla rządu ateńskiego. Pracownicy

przemysłu spożywczego i tytoniowego podkreślają, że robotnicy greccy są wyzyskiwani przez rząd Sofulisa, który stosuje terror polityczny w stosunku do greckich działaczy demokratycznych. Wszelka pomoc dostarczana krajom europejskim winna znaleźć się pod kontrolą Światowej Federacji Związków Zawodowych.

BLUM i ATTLEE

w obozie wrogów demokracji

„Prawda” o ostatnim wystąpieniu premiera brytyjskiego



MOSKWA (PAP) — Dziennik „Prawda” w obszernym artykule redakcyjnym poddaje ostrej krytyce ostatnie przemówienie premiera rządu brytyjskiego Attlee.

„Prawda” stwierdza, że błędna koncepcja t. zw. „socjalizmu demokratycznego” wysuwana przez premiera Attlee nie zawiera ani socjalizmu ani demokracji. Świadczy o tym polityka gospodarcza rządu brytyjskiego, który ochrania dochody kapitalistów, a od szerokich rzesz wymaga ciągłych ofiar.

„O jakiej sprawiedliwości społecznej może być mowa — pisze „Prawda” — skoro 90 proc. przedsiębiorstw znajduje się w rękach kapitalistów, skoro całe brzemie ofiar i trudności spada na barki klasy robotniczej, skoro spada realna wartość płac, skoro nie ma podatków od zysków kapitalistów, którzy zagarniają 1/3 całego dochodu narodowego, skoro rząd oczekuje pomocy od bankierów amerykańskich.

Wyjaśniając przyczyny ciężkiej sytuacji angielskiego świata pracy „Prawda” pisze, że stałe obniżanie się stopy życiowej robotników angielskich jest następstwem popierania przez rząd brytyjski imperialistycznej polityki kapitalistów amerykańskich.

„Szeroko reklamowana przez premiera Attlee akcja nacjonalizacji jest fikcją — stwierdza „Prawda” ponieważ nacjonalizacja banku angielskiego była jedynie prawnym usankcjonowaniem faktycznej sytuacji, co się zaś dotyczy nacjonalizacji kopalń — to właściciele ich byli zachwyceni tym krokiem rządu, gdyż odškodowania przewyższają znacznie zyski, które mogliby sami osiągnąć. Zależność rządu Labour Party od kapitału brytyjskiego i amerykańskiego ujawniła się najdotkliwiej w rezygnacji z nacjonalizacji przemysłu stalowego tej cytadeli kapitalizmu angielskiego. Zrezygnowano z niej pod bezpośrednią presją kapitalistów brytyjskich i imperialistów amerykańskich.

Nawiązując do faktu, że Leon Blum przyjął z entuzjazmem wysunięta przez premiera

Attlee koncepcję „demokratycznego socjalizmu” jako przyczynę do swej „trzeciej siły”, „Prawda” pisze:

I Blum i Attlee należą w gruncie rzeczy do obozu wrogów demokracji i socjalizmu. Sta-

rają się oni na wszelki sposób dogodzić swym imperialistycznym mocodawcom i zapominają często o „socjalistycznej” masce oraz zdradzają się ze swą nienawiścią do rosnących sił socjalizmu i prawdziwej demokracji”.

Wyplata zwiększonych zasiłków rodzinnych

obejmie ponad 3 miliony osób. Poważna zdobycz świata pracy

Jak informuje ZUS, w ostatnich dniach zostały ustalone szczegółowe zasady wypłaty zasiłków rodzinnych, stanowiących poważną zdobycz świata pracy i mających na celu zwiększenie udziału w dochodzie społecznym pracowników obciążonych rodziną. Równocześnie zbliża się termin pierwszej wypłaty zasiłków rodzinnych, z których korzystać będzie ponad 3 miliony osób.

Do zasiłków rodzinnych uprawnieni są pracownicy, zatrudnieni przynajmniej 14 dni

w miesiącu i podlegający z tego tytułu ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Zasiłki przysługują pozostającym na wydziale utrzymaniu pracownika członkom rodziny:

- a) dzieciom do lat 16;
- b) dzieciom do lat 21, jeżeli uczęszczają do szkół i do lat 24, w razie odbywania wyższych studiów;
- c) dzieciom niezdolnym do zarobkowania, bez względu na wiek;

d) żonie (niepracującej) lub niezdolnemu do zarobkowania mężowi.

Zasiłkami objęte są dzieci nieślubne, przybrane, sieroty po ofiarach wojny, wzięte na wychowanie, pasierbowie i wnukiowie.

Za małżonka, na którego przysługują zasiłki rodzinny uważa się osobę, z którą pracownik zawarł związek małżeński w sposób prawnie przewidziany.

Zasiłek na jedno dziecko wynosi miesięcznie 650 zł., na dwoje dzieci — 1.450 zł.; na każde dalsze dziecko po 1.000 zł. Na żonę wypłaca się 500 zł. jeżeli przysługują ponadto zasiłki na dzieci, 300 zaś zł. na żonę bezdzietną (np. rodzinie pracownika, składającej się z żony i 3 nieletnich dzieci przysługiwac będzie zasiłek w kwocie 2.950 zł. miesięcznie).

Zasiłki będą wypłacane miesięcznie z dołu, przy czym wypłata powinna nastąpić nie później, niż 6 dnia każdego miesiąca. Pierwsza wypłata za styczeń 1948 r. nastąpi w lutym br.

Olbrzymiej większości pracowników, a więc tym, którzy są zatrudnieni w większych zakładach pracy, zasiłek będzie wypłacany za pośrednictwem pracodawcy. Pracownicy zatrudnieni w małych zakładach pracy, otrzymywać będą zasiłki za pośrednictwem Ubezpieczalni Społecznej.

Za małe zakłady pracy należy uważać takie, które zatrudniają do 5 pracowników. W przypadkach wątpliwych wyjątkiem winna być rodzina pracodawcy lub najbliższa rodzina Spółdzielni.

Plenarne posiedzenie C.K.W. P.P.S.

WARSZAWA PAP. — W dniu 11 stycznia 1948 r. odbyło się w Warszawie I-sze plenarne posiedzenie CKW Polskiej Partii Socjalistycznej, wybranego przez radę naczelną partii po XXVII kongresie PPS we Wrocławiu. Na posiedzeniu tym dokonano wyboru przewodniczącego CKW w osobie min. Kazimierza Rusinka oraz wiceprzewodniczących CKW pos. Adama Kuryłowicza i min. Henryka Świątkowskiego. CKW przyjął do wiadomości ustąpienie wicemarszałka Sejmu Stanisława Szwalbego ze stanowiska członka CKW. Wicemarszałek Szwalba motywował swoje ustąpienie niemożliwością łączenia stanowiska przewodniczącego Rady Naczelnej z członkostwem w CKW.

Następnie CKW wyłonił komisję polityczną w składzie: premier Józef Cyrankiewicz, ambasador Oskar Lange, minister Edward Osóbka - Morawski, minister Adam Rapacki, minister Kazimierz Rusinek.

Ponadto CKW powołał następującą uchwałę: „CKW wzywa komisję polityczną, aby na podstawie art. 52 statutu zaprosiła do udziału w swoich pracach przewodniczącego Rady Naczelnej”.

Na wniosek sekretarza generalnego partii premiera Józefa Cyrankiewicza wybrano do sekretariatu generalnego posła Tadeusza Cwiłka, posła Włodzimierza Reczka, wiceministra Henryka Jabłońskiego i red. Stefana Arskiego.

Protest klasy robotniczej Łodzi

przeciw zakusom podżegaczy wojennych międzynarodowego kapitalizmu

Dnia 11 bm., w niedzielę, w wypełnionej szalenie przez robotników fabryk łódzkich sali kina „Polonia” odbyło się zebranie protestacyjne przeciw zakusom podżegaczy wojennych międzynarodowego kapitalizmu, zorganizowane przez Komitet Łódzki Polskiej Partii Robotniczej i Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej.

Zebrań zajął przedstawiciel OKZZ — tow. Przybył, członek Zarządu Gł. Zw. Zawodowego Włókniarzy, po czym w imieniu K.L. PR glos zabral tow. Trepczyński. Mówca zwrócił uwagę obecnych na fakt znamieny — oto w trzy lata po zakończeniu ostatniej rzezi wojennej robotnicy łódzkich fabryk, polski świat pracy zbiera się, by protestować przeciw nowym próbom macenia pokoju światowego przez imperialistów anglosaskich, by protestować przeciw nowym zbrodniom faszysty Franco, dokonany ostatnio na osobach najlepszych synów ludu hiszpańskiego — Auguste Zoroa i Nuno Boasie. Mówca wykazał na przykładach ostatnich machinacji politycznych amerykańskich i imperialistycznych na arenie międzynarodowej, że jedynie państwa ludowe, ze Związkiem Radzieckim na czele, realizują w swej polityce zobowiązania, podjęte przez podpisanie Wielkiej Karty Narodów Zjednoczonych.

Punkt po punkcie, posługując się materiałem politycznym z ostatnich wydarzeń, tow. Trepczyński wykazuje, że imperialiści anglosascy obecny tryletni okres pokoju wykorzystują do militarnych przygotowań i rozpowszechniania psychozy, że wojna jest nieunikniona. Naszą odpowiedzią na tę kampanię jest i będzie — cementowanie jedności klasy robotniczej, zwieranie jednolitego frontu partii robotniczych, budowa silnej Polski Ludowej, sojusz z narodami, miłującymi pokój, i pogłębianie świadomości ideologicznej. Zebrani gorąco i żywo reagują na podkreślane w przemówieniu tow. Trepczyńskiego akcenty jednolitofrontowe, na apele do solidarności klasy robotniczej całego świata.

Zgromadzeni gorąco demonstrowali swą so lidarności z bohaterami narodami Grecji i Hiszpanii, które wiodą bój o swą wyzwolenie.

Z kolei glos zabral przedstawiciel W.K. PPS, red. Karaczewski. Tow. Karaczewski skreślił dzieje walk klasy robotniczej o wyzwolenie społeczne. W walkach tych niemal, że wszędzie czynny udział brała robotnicza klasa polska.

Hitlerizm i faszyzm włoski wypróbowały na klasie robotniczej i ludzie bohaterkiej Hiszpanii mordercze zdolności swych samolotów i armat, niedługo po tym ten sam los spotkał narody niemieckie, że całej Europy. Dziś jesteśmy świadkami, jak Franco bez sprzeciwu i za cichą zgodą imperialistów anglosaskich morduje najlepszych synów narodu hiszpańskiego. Nikt, kto uczciwy, nie może milczeć wobec tych zbrodni.

**OGŁASZAJCIE SIĘ
W „GŁOSIE ROBOTNICZYM”
najpopularniejszym dzienniku w województwie**

Ostatnie słowa tow. Karaczewskiego zagłyszły oklaski zebranych.

Na zakończenie zebrania jednogłośnie przyjęli rezolucję, w której stwierdzają między innymi:

„Zebrani w dniu 11-go stycznia br. na zgromadzeniu protestacyjnym robotnicy i pracownicy Łodzi piętnują ohydny mord, popełniony na towarzyszach Zoroa i Nuno Boasie i innych najlepszych synach hiszpańskiego narodu.

Zgromadzeni protestują przeciw polityce Marshalla i Bevina, którzy wbrew uchwale Or-

ganizacji Narodów Zjednoczonych udzielają poparcia i pomocy faszystowskiej dyktaturze Franco oraz przeprowadzają zbrojną interwencję przeciw narodowi greckiemu, usiłując narzucić przemocą reżim faszystowsko-monarchistyczny.

Zgromadzeni wzywają całą klasę pracującą do zdecydowanego odporu przeciw knowaniom anglosaskich podżegaczy wojennych, do skupiania swoich szeregów, do dalszego umacniania jednolitego frontu.

Niech żyje klasa robotnicza, decydująca siła w rozgrywce o pokój międzynarodowy!”

OSTATNIE DNI HITLERA

(Ciąg dalszy).

— Fuehrerze! — mówi stanowczym głosem, — po bezpośrednich rokowaniach z naczelnym dowództwem sił lądowych, muszę zakomunikować, co następuje: będę mówił w sprawie wycofania wojsk, które obecnie znajdują się w Kurlandii. Plan wycofania został całkowicie opracowany. Przy maksymalnym wykorzystaniu będących obecnie do dyspozycji statków, anulowaniu wszystkich innych potrzeb i żądań tonażu oraz przy jednoczesnym mocnym poparciu lotnictwa, liczę na 4-tygodni-

owy termin dla wycofania wojsk i niezbędnego sprzętu technicznego. Część ciężkiego uzbrojenia, oczywiście, trzeba byłoby pozostawić. Ogółem chodzi o 500 tysięcy żołnierzy. Zdolności załadunkowe Windawy i Libawy uwzględniono.

Po tych słowach Hitler nagle wstaje, i, zżywając ręce za plecami, czyni kilka nerwowych kroków po pokoju tam i z powrotem. Po krótkiej pauzie ostrym ruchem zwraca się ku wszystkim i mówi głośno, prawie krzyżąc:

— Już wiele razy powiedziałem, że o wy-

cofaniu wojsk z Kurlandii nie może być nawet mowy. Nie mogę porzucić tam sprzętu technicznego. Prócz tego, muszę przede wszystkim uwzględnić Szwecję.

Po chwili, nieco już spokojnie, dodaje: — No, może jedną dywizję można wycofać. Guderian, — zwraca się do milczącego generała, — przygotujcie na jutro dla mnie odpisany projekt na ten temat. Dziękuję wam wszystkim, panowie. Zegnaj. Borman, proszę pozostać ze mną!

Oficerowie salutują, adiutanci zabierają swoje plany, akta i teczki. Wszyscy uczestnicy, prócz Bormana, wychodzą z gabinetu.

W poczekalni panuje teraz wielki ruch i ożywienie. Adiutanci zajęci są rozmowami telefonicznymi. Goering żegna się i wychodzi razem ze swoim młodszym oficerem do zleceń szczególnej wagi. Himmler, Kaltenbrunner i Vegelein, trzymając się razem, wychodzą również w ślad za Goeringiem.

Pozostali, po ich wyjściu, siadają przy stolikach, znów spożywają zakąski i piją. Ale prócz kanapek, kawy i wódki znów nie ma. Nadal są prowadzone ożywione rozmowy na temat omawianej na naradzie sytuacji.

Wysoki, barczysty ordynans zbliża się do Keitla i proponuje mu cygara. Generał-feldmarszałek, po starannym i uważnym obejrzeniu, decyduje się na jedno z nich i powoli, z namaszczaniem zapala. Drugie cygare tymczasem znika w prawej kieszeni jego munduru.

Doenitz pije wódkę wraz z oficerami swego sztabu. Mniej więcej po upływie pół godziny, wszyscy zaczynają się rozjeżdżać. Znowu idzie mu poprzez niekończące się korytarze, przechodzący obok wartowników i różnych es-owskich strażników. Jest godz. 19-ta min. 30. Szofer zajeżdża przed frontowe wejście.

Zapada już wieczór, niebo jasne i gwiaździste. Nie zapalając naturalnie ognia, jedziemy przez pogrążone w ciemnościach miasto. Mijamy nieskończenie długie, ponure ruiny. Miasto wydaje się wymarłe. Na ulicach — żadnych przejawów życia lub ruchu. Z ciemności ciągle wylaniają się ponure, złowieszcze szkielety zrujnowanych domów, nieforemne stopy zgłiszcz, żelastwa, belek...

Nic nie zdradza, iż było to milionowe, tętniące życiem, zalane światłem, pełne ludzi i sklepów miasto... Teraz są tylko ruiny, milczenie, ciemność i śmierć... Nagle szofer robi ostry zakręt. Musi ostrożnie ominąć miejsce, gdzie leży na drodze niewypał.

Mineliśmy już Tempelhof, ruin spotyka się mniej, wyczuwa się aromat pobliskich sosnowych lasów...

Za pół godziny auto skręca w lewo i za parę minut wyjeżdżamy przez wielką bramę na jakiś ogrodzony plac. Jesteśmy w Zossen — o 30 km. na południe od Berlina. Jest tu jeden ze sztabów. (D.e.n.)

Anglii grozi utrata suwerenności

Znamienne oświadczenie Hugh Daltona

LONDYN, 10.1. (Telepress). Sensacyjne oświadczenie w sprawie sytuacji w Brytanii, złożył ostatnio eks-minister skarbu, Hugh Dalton w artykule, napisanym dla „Daily Mail”.

Głównym punktem tego oświadczenia jest stwierdzenie, że „O ile W. Brytania nie odstąpi od ekonomicznego planu Crippsa, który opiera się na pomocy Marshallowskiej to już w roku 1948 W. Brytania straci swą suwerenność narodową”.

Dalton pisze dalej: „Dopóki nie będziemy w stanie usunąć luki pomiędzy naszym importem i eksportem, dopóty wszelkie inne wysiłki są bezcelowe. W przeciwnym wypadku nie będziemy mogli odrzucić jakichkolwiek politycznych i ekonomicznych warunków, które będą na nas nałożone. Przegramy pokój i stracimy naszą narodową niepodległość. W. Brytania nie powinna liczyć na pomoc Marshalla, która zresztą jest niepewna zarówno pod względem wysokości, jak i czasu kiedy została przyznana. Zamiast tego Anglia powinna sprzedawać więcej towarów i zwiększyć ogólne natężenie handlu. Przede wszystkim powinniśmy rozszerzyć naszą wymianę towarową z

Australią, Nową Zelandią, brytyjską Afryką, Rosją, Wschodnią Europą, a następnie z Europą Zachodnią i koloniami mocarstw zachodnich.

„Gospodarka Związku Radzieckiego i wschodniej demokracji europejskiej jest uzupełnieniem naszej własnej. Kraje te potrzebują naszych urządzeń wytwórczych, a my natomiast potrzebujemy ich produktów rolniczych, inwentarza żywego i drzewa”.

B. brytyjski minister skarbu w swym artykule odniósł się nadzwyczaj przychylnie do sowiecko-brytyjskiego układu handlowego, który otwiera duże możliwości na przyszłość. Domagał się on również jak największych wysiłków celem osiągnięcia lepszego porozumienia z Rosją, wykazując, że W. Brytania jest ciągle jeszcze związana traktatem przyjaźni z ZSRR, przeciw Niemcom.

Jako członek Egzekutywy Partii Pracy, Dalton piastował tękę ministra skarbu aż do momentu uchwalenia nowego budżetu, kiedy to zgłosił swą rezygnację w bardzo tajemniczych okolicznościach.

Kino POLONIA Piotrkowska 67

Początek seansów:

W dni powszednie: 16, 18,30, 21

W niedz. i święta: 13,30, 16, 18,30, 21.

DZIS PREMIERA!

Wielki Film Produkcji Francuskiej
wg. powieści ANDRE GIDE'A

SYMFONIA PASTORALNA

W artystycznym wykonaniu: MICHELE MORGAN i PIERRE BLANCHAR'A

Reżyseria: Jean DELANNOY

Muzyka: Georges AURIC

Produkcja: „Les Films Glbe”

Eksploatacja: Film Polski

Bilety bezpłatne i Passe-Partout ważne od piątku 16 stycznia 1948 r. 229-r



Po dokonaniu poszukiwań na kilku szosach, grupa oficerów z Tuzowem na czele przybyła na to miejsce, w którym Petronescu zainscenizował „katastrofę” samochodu. Pierwszą czynnością przebiegłego Tuzowa było zbadanie całej okolicy, a w szczególności dna leja.

Na pierwszy rzut oka wszystko przemawiało za katastrofą, w której „delegacja wraz z samochodem tragicznie zginęła. Pokaleczone, lecz jednak możliwe do rozpoznania ciała jednego z delegatów i kierowcy na pierwszy rzut oka potwierdzały tę hipotezę. Na ziemi poniewieraty się części samochodu: maska, korek od chłodnicy, numer i resztki po-

kreconego żelastwa. Wielkość i forma leja całkowicie uzasadniały możliwość wybuchu półtonowej bomby w tym miejscu. Brak trupów pozostałych członków delegacji nie trudno było sobie wytłumaczyć siłą wybuchu potężnej bomby.

— Jasne jak na dłoni! — powiedział jeden z oficerów, zwracając się do zamysłowego Tuzowa. — Wybuch był bardzo silny. Po tak celnym zombardowaniu maszyny, prawdopodobnie nikt nie ocalał. Opierając się o całokształt znalezionych resztek można powiedzieć, że samochód wraz z ludźmi był centralnym punktem i celem tego napadu. Jestem ar-

tylerzystą i wiem, co mówię. Towarzysz pozwoli, że złożę w tej sprawie odpowiedni meldunek do sztabu?

— Zaczekajcie towarzyszu — odpowiedział Tuzów, pochłonięty jakąś uporczywą myślą. Podszedł do leja i znów zaczął skrupulatnie badać jego dno. — Zaczekajcie, towarzyszu kapitanie. — powtórzył z naciskiem. — Złożyć meldunek o tym, że wszyscy zginęli, nigdy nie będzie za późno.

— Szkoda Bachmietiewa; był to naprawdę wysoce uzdolniony oficer, — zaczął półgłosem jeden z oficerów.

— Proszę się nie spieszyć z uśmiercaniem Bachmietiewa. — ciągle tym samym, dzwinnie zamysłowym głosem odpowiedział Tuzów, wyjmując z dna leja jakiś przedmiot i dokładnie go oglądając. — Towarzysz ze swoim popędzaniem powinien czym prędzej przenieść się ze służby wywiadowczej do kawalerii. Nasz zawód uczy nas rozważli. Należy jak ognia obawiać się zbyt pochopnych wniosków. Przekonacie się o tym później sami, towarzyszu — zakończył swoje uwagi, starannie chowając znaleziony przedmiot do kieszeni. Upřednio ostrożnie zawiązał to tajemnicze „coś” w chusteczce.

Jednak zagadkowe zachowanie się Tu-

zowa, a zwłaszcza jego na niczym nie oparte nadzieje co do losu Bachmietiewa, wydawały się reszcie oficerów co najmniej zbyt optymistyczne. Ich zdaniem sprawa była jasna i, niestety, należało się pogodzić z jej tragicznym zakończeniem. Tymczasem Tuzów rozpoczął badanie trupów, a ściślej mówiąc tego, co z tych trupów pozostało.

Przed wszystkim dokładnie obejrzał czaszkę szofera. Po kilku minutach namacał w gęstych, opalonych przez wibuch włosów to, czego szukał: małeńki otwór od kuli...

— Towarzyszu, — zwrócił się do poprzedniego oficera, — niech towarzyszu natychmiast pojedzie samochodem do najbliższej wsi i przywiezie czym prędzej brzytwę. Jeżeli będziecie mogli uzyskać połączenie telefoniczne, proszę zawiadzić biegłego z instytutu medycyny sądownej, względnie po prostu dobrego chirurga. To zdaje się będzie najłatwiej w warunkach frontowych.

— Tak jest, towarzyszu leutenantie. — odpowiedział służbowo oficer, jednak dla pewności powtórzył otrzymany rozkaz, który bardzo go zdziwił. Wsiadł do samochodu i popędził w kierunku najbliższej wsi

TD. c. n.!

Kronika Piotrkowa

Poniedziałek, 12 stycznia 1948 roku.
Dziś: Arkadiusza.

Kino

KINO „BAŁTYK“ (Piotrków) wyświetla film produkcji amerykańskiej p.t. „Konwój“
KAMIŃSK — Kino objazdowe — „Romans pałacza“. Film produkcji francuskiej.
BELCHATÓW — Kino objazdowe — „Ona broni Ojczyznę“ — film produkcji radzieckiej.

Ważniejsze telefony

10-49 Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
13-14 Powiatowa Komenda MO.
10-41 Miejski Komisariat MO.
10-72 Straż pożarna
11-43 Ubezpieczalnia Społeczna.
10-70 Szpital św. Trójcy
Pogotowie lekarskie: nocne telefony!
11-13 od 21 — 7 rano. W niedziele i święta dyżur dzienny w szpitalu św. Trójcy.

Redakcja i administracja „Głosu Piotrkowskiego“ Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego Nr 26.
Konto czekowe redakcji „Głosu Piotrkowskiego“ Komunalna Kasa Oszczędności w Piotrkowie Nr 425.
Administracja czynna od godz. 8 do godz. 16. w soboty od godziny 8 do 13.

Końskie

PPR w powiecie świeci przykładem

Uchwały Wojewódzkiej Narady Aktywu Wiejskiego PPR odbyły w grudniu ubiegłego roku w Łodzi, polecające aktywizację pracy ogniw partyjnych na wsi nie pozostały bez echa. Do realizacji przyjętych przez konferencję wskazań, w dziedzinie pracy partii na wsi przystąpiła organizacja powiatowa z nowym rokiem 1948.

W ubiegłym tygodniu ponad 60 prelegentów i aktywistów partyjnych wyruszyło w teren, w celu obsłużenia organizacyjnego i politycznego Komitetów Gminnych, Miejskich i kół terenowych. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, brygady prelegentów dotarły do wyznaczonych im najdalszych ośrodków powiatu i wykonały polecenie przez komitet zadania.

W dniu 4 stycznia br. obsłużonych zostało przez brygady 9 Komitetów Gminnych i 2 Komitety Miejskie, oraz wiele kół partyjnych. W sumie przeinstruowano wiele setek członków organizacji partyjnej.

Na uwagę zasługuje liczny udział członków organizacji we wszystkich zebraniach i naradach. Z uwagą wysłuchali oni przemówień mówców obrazujących obecną sytuację gospodarczą na wsi i wskazania partii dotyczące dalszej pracy organizacyjnej kół na odcinku gospodarki wiejskiej.

Z żywym zainteresowaniem zebrani przyjmowali do wiadomości dokonywanie unifikacji spółdzielni Z. S. Ch. i PPS. Wygłoszone przez mówców referaty wniosły wiele cennych uwag i omówiły pilnych zagadnień politycznych dotyczących praktycznej pracy kół partyjnych, co przyczyni się w dużym stopniu do ich zaktywizowania.

We wszystkich zebraniach brali udział chłopcy, którzy zabierali głos w dyskusji, omawiając sprawy związane z życiem i potrzebami swego terenu. Deklarowali oni swój aktywny udział, w dalszej pracy kół partyjnych wskazując na konieczność podwojenia stanu liczebnego partii w bieżącym roku.

Przebieg zebrań wykazał wielką spójność Zhoże z Jugosławii i Rumunii

Z Jugosławii i Rumunii nadejdą w najbliższym czasie do Polski poważne transporty pszenicy i kukurydzy.

W drodze znajdują się już dwa statki: grecki „Georgios Patemianos“ i polski „Opole“ — płynące z ładunkami zboża z jugosłowiańskiego portu Split do Gdyni.

Zgodnie z zapowiedzią, zawartą w sejmowym przemówieniu min. Minca, transporty kukurydzy przeznaczone będą przede wszystkim na paszę.

2 miliony 338 tys. mieszkańców

liczy już dzisiaj województwo łódzkie

Rok za rokiem, miesiąc za miesiącem — znikają ślady wojny. Nie miejsce ruin, poniszczonych i popalonych budowli stają nowe budynki, wymarłe fabryki ruszyły, coraz mniej ugorów i kraj powoli leczy się z zadanych mu ran. Najdotkliwsi jednak ciosami, jakie zadał nam okupant, było wymordowanie wielu milionów współobywateli, wywiezienie setek

tysięcy do obozów koncentracyjnych i na przymusowe roboty, oraz niespotykane obniżenie zdrowotności ogólnej, szerzenie się chorób zakaźnych itp., co razem prowadziło do biologicznego wyniszczenia narodu polskiego. Niestety, brak jest dokładnych danych liczbowych, ile osób zamordowano, ile osób zginęło w ghettach, w obozach, w walce oraz z głodu

i chorób podczas okupacji na terenie województwa łódzkiego. Cyfra ta jest olbrzymia i napewno wynosiła około 20 procent ludności.

W chwili obecnej ludność całego województwa wraz z miastem Łodzią wynosi 2.338.000, czyli o 312 tysięcy mniej, niż przed wojną. Nie trzeba jednak zapominać, że na terenie naszego województwa mieszka bardzo znaczna liczba osób, które przybyły tu z innych części kraju i przed wojną tutaj nie mieszkaly.

Statystyka wykazuje w latach powojennych bardzo duży przyrost naturalny. W samej Łodzi przewaga urodzeń nad zgonami wyniosła w roku ubiegłym 7.246, co stanowi 12,91 na tysiąc mieszkańców. W okresie 1936—1938 przyrost naturalny wynosił rocznie w naszym województwie 8,5 na tysiąc mieszkańców. Charakterystyczne jest przy tym, że obecnie rodzi się o wiele więcej dziewcząt, niż chłopców.

Najliczniejszym powiatem w województwie jest powiat wieluński — 176.900 mieszkańców, dalej Radomsko — 173.400, Łask — 148.700, najmniej licznym zaś jest powiat skierniewicki — 67.200.

W powiecie wieluńskim w ostatnim roku było 11 tysięcy urodzeń i 6 tysięcy zgonów, w powiecie sieradzkim, liczącym 140.700 mieszkańców, był przyrost największy i wyniósł 5 tysięcy.

Na 2.338.000 mieszkańców naszego województwa znaczna część, bo 954.820 osób, mieszka w Łodzi i miastach i miasteczkach województwa. Poza Łodzią, liczącą 575.132, najwięcej ludności miejskiej jest w Piotrkowie i powiecie piotrkowskim — blisko 60.000, następnie w powiecie brzezińskim — 48.370 i powiecie łaskim — 45.900. W powiecie opoczyńskim zaledwie 7 tysięcy mieszkańców mieszka w miastach, a w wieluńskim, najliczniejszym powiecie województwa, ludność miejskiej jest tylko 16.900.

Dane statystyczne wykazują, że napływ ludności z innych terenów kraju, powrót repatriantów z Zachodu i Wschodu, oraz niespotykany dotąd przyrost naturalny wyrównuje powoli straty, jakie zadała nam wojna na terenie województwa łódzkiego. Straty zadane przez okupanta całemu narodowi polskiemu dopiero jednak z upływem wielu lat zostaną wyrównane. Wiele lat bowiem musi upłynąć, aby urodziło się i wychowało około 6 milionów obywateli, to znaczy tyle, ile zginęło Polaków podczas ostatniej wojny. Zał.

Pomoc państwa dla rolników podczas siewu wiosennego

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przepracował nowe wytyczne wiosennej akcji siewnej.

W ramach akcji siewnej, przeprowadzonej przez Ministerstwo Ziemi Odzyskanych, uchwalono dostarczyć osadnikom w naturze na zasiewy wiosenne w 1948 roku minimum 30.000 ton zbóż i nasion oraz minimum 50.000 ton ziemniaków-sadzeniaków. Dla osadników, nie posiadających koni, przewidziane jest uruchomienie 700 traktorów.

Dla indywidualnych gospodarstw na ziemiach dawnych przewidziano 5.000 ton ziarna siewnego, zbóż i nasion.

Finansowanie akcji siewnej, prowadzonej przez aparat głównego pełno-

mocnika akcji siewnej na terenie Ziemi Odzyskanych, oparte będzie na środkach, przewidzianych w państwowym planie inwestycyjnym (2.750 milionów złotych na pomoc dla ludności wiejskiej tych ziem w roku bież.) i w budżecie państwowym na rok 1948 oraz na krótkoterminowych kredytach bankowych, uruchamianych przez Ministerstwo Skarbu w ramach niezbędnych dla zrealizowania planu akcji siewnej.

Pomoc siewna dla gospodarstw indywidualnych na ziemiach dawnych będzie polegać przeważnie na udzielaniu potrzebnych kredytów gotówkowych; na niektórych terenach, bardziej zniszczonych, pomoc będzie udzielana w naturze.

PPR w powiecie świeci przykładem

aktywność organizacji koneckiej w terenie. Inicjatywa Komitetu Powiatowego wyjścia w teren, do dotowych ogniw partyjnych i nawiązania z nimi bezpośredniej łączności jest słuszną drogą w pracy komitetu i powinna znaleźć zastosowanie w dalszej pracy a szczególnie powinna być przykładem dla tych or-

ganizacji, które dotąd tego nie uczyniły. Wykonanie uchwał Wojewódzkiej Narady Aktywu Wiejskiego PPR zależy niewątpliwie od umiejętnej opracowania planu organizacyjnego, od aktywności organizacji i umiejętności przenoszenia w teren uchwał kierownictwa partii. St.

Promienie Rentgena w rolnictwie
wpływają na wzrost roślin i ich wydajność

Radzieccy uczeni prof. Brasławiec, Afanasjewa i Miedwiediewa dokonali bardzo ciekawych eksperymentów nad zastosowanie promieni Rentgena w rolnictwie. Oświetlając odpowiednio tymi promieniami żyto, spowodowali oni półtorakrotne powiększenie kłosów żytnich.

Ziarna oświetlonych kłosów były o wiele większe od normalnych. Uczni doszli do przekonania, że

można powiększyć urodzajność żyta i innych kultur przez zastosowanie promieni Rentgena.

Wspomniane doświadczenia wykazały również duży wpływ promieni Rentgena na szybkość dojrzewania, barwę, a nawet kształt roślin. Przy pomocy promieni Rentgena można także wpływać na wielkość rośliny i jej listowia, co ma bardzo ważne znaczenie np. przy hodowli tytoniu i herbaty.

Polski komitet żywnościowy
rozpocznie pracę w tym kwartale

W najbliższych dniach powołana zostanie przez ministra Apropowizacji W. Lechowicza Komisja Programowa i Organizacyjna Polskiego Komitetu Żywnościowego. Komisja zbierze się w drugiej połowie stycznia i opracuje plan prac Komitetu na 1948 r.

Do zadań Komisji należeć będzie m. inn. powołanie poszczególnych sekcji, jak Sek-

cji Norm, Sekcji Badań Terenowych, oraz Sekcji Badań Środków Spożywczych.

W skład Komisji wejdą profesorowie wyższych uczelni, przedstawiciele Zw. Zawodowych, COP-u, Min. Przemysłu i Handlu, Min. Apropowizacji, oraz przedstawiciele spółdzielczości.

Ogłoszenia drobne

JAGUSIAK STANISŁAW zam. wieś Buhowie pow. Piotrków, unieważnia zagubiony bilet ulgowy Nr 240 wydany przez Wydział Drogowy w Piotrkowie.

SZLIFIERZ-PODLEWACZ luster potrzebny zaraz, Piotrków Tryb., ul. Łódzka 15.

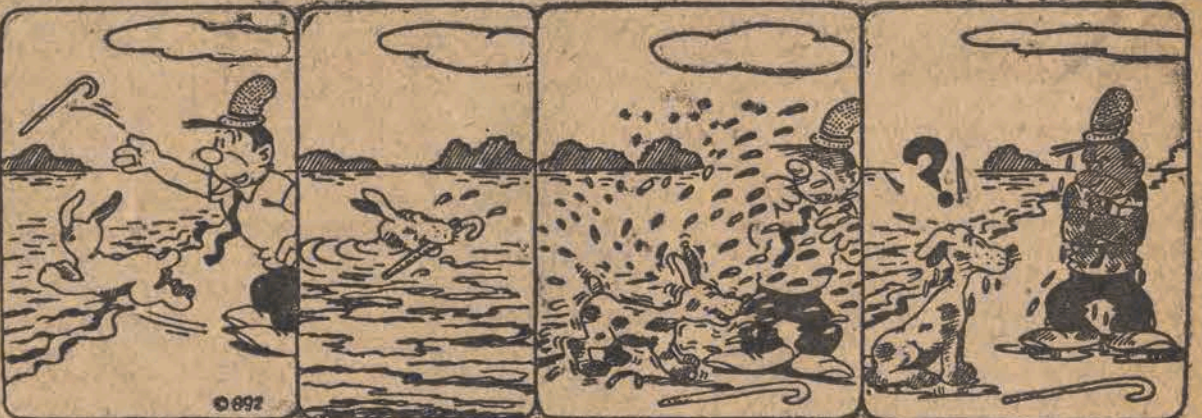
KOŁBA LEONARD zam. Piotrków, ul. Łódzka 23 unieważnia zagubiony dowód osobisty, książeczkę wojskową, ordery i papiery służbowe.

STANISZ FELIKS zam. wieś Nowy Janów, pow. Piotrków, unieważnia zagubioną kartę rejestracyjną RKU wydaną w Piotrkowie i książeczkę wojskową wydaną w Toruniu.

Madej JOZEF zam. wieś Stare Gołkowie pow. Piotrków, unieważnia zagubiony dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU wydaną w Piotrkowie.

Trybuna wolności
ORGAN K.O. PPR
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Przygody Jasia Wiercipięty



D-018379

Lapaj! Dobry pies! Wrócił! Teraz zmnął!



ZEBRANIE KOŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania koł w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 7-ej rano robotnicy podwórzowi PZBP w Rudzie Pabianickiej. O godzinie 13-tej przedziałnia. O godz. 16,30 pracownicy ruchu i wydziału gospodarczego ŁWEKD — st. Chocianowice.

WIDZEW

O godz. 14-tej przedziałnia amerykańska — zmiana I, przedziałnia egipska — zmiana II. O godz. 14-tej przedziałnia i skrawalnica PZBP Nr 16.

GORNA

O godz. 13,30 PZPB Nr 17. O godz. 16-tej Składnica C.T. Nr 5. O godz. 18-tej koło terenowe.

GORNA PRAWA

O godz. 13,30 PZPB Nr 6 „B” — koło 7 i 8. O godz. 16-tej Fabryka Wsążek i Tasiem. O godz. 15-tej PZPB Nr 6 „A” — koło 6. O godz. 14-tej Rzeźnia Miejska — SU.

FABRYCZNA PZPB Nr 1

O godz. 13,30 Nowa Tkálnia — koło I i II. O godz. 15-tej wykończalnica koła 4, 5, 6.

SRÓDMIEŚCIE

O godz. 16-tej Skł. Dziew. Pończ. Nr 1. O godz. 15,15 Dyr. Widowsk Rozrywkowych. O godz. 16-tej Zjednocz. Przemysł. Masz. Rolniczych. O godz. 17-tej PZKK. O godz. 12-tej „Tivoli”. O godz. 13,30 PZPB Nr 20.

SRÓDMIEJSKA LEWA

O godz. 16,30 Gazownia — koło I, Laboratorium — Film Polski. O godz. 16-tej KEŁ — koło 5, f. „Fabrykant”, Ośrodek Konf. Nr 4 — koło 5, 6. Film Polski — Fabrykacja A, PCH — koło spożywców, f. „Szejer”, f. „Zenit”, Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne. O godz. 12,30 Technicum Włókiennicze — koło I.

SRÓDMIEJSKA PRAWA

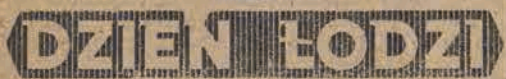
O godz. 13-tej 8 Kom. M. O. O godz. 11,30 f. „Babiacki”. O godz. 14,30 Zjednoczenie Kapełusznicy.

STAROMIEJSKA

O godz. 14-tej przedziałnia PZBP Nr 2 — zmiana I. O godz. 16-tej odpadkowa PZPB Nr 2, PSS — koło 3. O godz. 15,30 Urząd Wojew. — O tej samej godzinie posiedzenie egzekutywy Urzędu Wojewódzkiego. O godz. 18-tej PSS — koło 5. O godz. 16-tej Fabryka Nr 39 — oddział 4.

BAŁUTY

O godz. 15,30 wykończalnica PZPJG Nr. 8 „Gentelman”.



KURS DLA POPULARYZATORÓW PRAWA

Wykłady na kursie dla popularyzatorów prawa przy Komisji Popularyzacji Prawa przy Sądzie Grodzkim w Łodzi rozpoczynają się po przerwie świątecznej w poniedziałek dnia 12 bm. o godz. 19-tej w sali II Sądu Okręgowego (Plac Gąbrowskiego Nr 5, I piętro).

KURSY JĘZYKA ROSYJSKIEGO

W lokalu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, ul. Piotrkowska 272b od dnia 2 stycznia 1948 r. otwarte są kursy języka rosyjskiego. Zapisy trwają nadal.

Ku uwadze kierowników świetlic Przed konkursem teatralnym

Masowy ruch amatorskiej twórczości artystycznej wciąga w krąg życia kulturalnego coraz szerszy zasięg pracowników.

Celem pogłębienia prac artystycznych w świetlicach, K.C.Z.Z. ogłasza, wzorem lat poprzednich, ogólnopolski konkurs teatralny dla świetlicowych zespołów. Konkurs ma swój punkt ciężkości w doborze repertuaru. Wszystkie utwory konkursowe, bez względu na ich formę — winny zawierać treść, odzwierciedlającą zmagania klasy robotniczej w odbudowie, kształtowanie się nowego stosunku do pracy, znajdującego swój wyraz we współzawodnictwie, uwyppuklającą walkę narodu o wolność, suwerenność i postęp naszego państwa, o powszechną kulturę i wiedzę dla mas. Utwory winny zawierać treść wychowawczą i społeczną.

W związku z konkursem odbyła się w OKZZ w Łodzi konferencja, powołująca Wojewódzki Komitet, w skład którego weszli przedstawiciele Związków Zawodowych i świata artystycznego. 15-go marca, jak ustalono, odbędą się eliminacje powiatowe. Eliminacje wojewódzkie — między 1-ym a 15-tym kwietnia.

Finał zaś konkursu rozegrany zostanie w drugiej połowie maja 1948 roku.

Przed kierownikami świetlic łódzkich staje zagadnienie dużej wagi. W zeszlórocznym konkursie miasto nasze zostało wyrznięte. I w tym roku nie możemy pozostać w tyle.

Ze sportu

Rezerwa ŁKS-u remisuje z I K.S. 8:8

Najciekawszą walkę stoczyli Waluga z Bonikowskim



Dawno już mecz bokserki z udziałem zawodników ŁKS-u nie wzbudził tak małego zainteresowania, jak wczorajsze spotkanie drużynowego mistrza Polski z I. K. S. z Wrocławia. Hala Wimy świeciła pustkami. Na zmniejszenie frekwencji wpłynęły rezerwy skład łodzian i niezbyt jeszcze wyrobiona marka gości na rynku pięściarskim. Jedno tylko nazwisko było powtarzane dość często, a to Waluga. O wrocławianinie dość często słyszano w Łodzi i spodziewano się, że jego walka z Bonikowskim może dostarczyć dużo emocji. I tak było rzeczywiście. Była to bezwzględnie najlepsza walka dnia.

Nie wszyscy może wiedzą, że Bonikowski — to „syn” Pisarskiego. Pisarz w chłopcu tym pokłada duże nadzieje i specjalnie troskliwie nim się opiekuje nie tylko na treningach, ale i na meczach. Zresztą wystarczy zaobserwować walkę Bonikowskiego, aby domyślić się, kto jest jego nauczycielem i... sufflerem.

Gdy Bonikowski wchodzi na ring, z pewnością w rogu dostrzeżecie b. wicemistrza Europy. Pisarz kieruje Bonikowskim jak kukielką. Wczoraj pokierował nim doskonale.

BONIKOWSKI ROZPOCZYNA OD DEFENSYWY

Gdy po wstępnych, mało na ogół ciekawych

walkach speaker zapowiedział walkę w wadze półśredniej pomiędzy Walugą a Bonikowskim, przez widownię przeszedł szmer zadowolenia. Nareszcie może zobaczymy boks w lepszym wydaniu.

W porównaniu z Bonikowskim Waluga okazał się cokolwiek niższy od łodzianina, ale przewyższał go za to muskulaturą. Od gongu wrocławianin rzucił się do ataku i od razu począł zasypywać Bonikowskiego lawiną chaotycznych ciosów. Początkowo łodzianin dał się speszyc i zepchnął do defensywy, w której ograniczył się właściwie tylko do blokowania ciosów, z rzadka tylko punktując lewą prostą. Waluga natomiast szalał, goniąc Bonikowskiego w ścieżnym tempie po ringu.

NA DESKACH DO... 8

W drugim starciu Bonikowski już nie był ten sam. Obrzasał się psychicznie i od gongu niemal począł bardzo przytomnie stopować wciąg od dołu atakującego Walugę. Pod koniec rundy następuje jednak tragedia. Waluga przypadkowym ciosem trafia w szczękę łodzianina i ten z wielkim impetem leci na deski. Wszystkim się zdawało, że to już koniec. Na siedem Bonikowski jednak kłeka, a na osiem staje w pozycji bokserkiej. Waluga dopada go, „zawadza” go jeszcze kilka razy, ale gong przerywa walkę.

DOBRY FINISZ ŁODZIANINA

Trzecie starcie upływa pod znakiem wyraźnej przewagi Bonikowskiego. Wyczerpany widocznie Waluga prze nadał do przodu, ale co chwilę nadziewa się na proste Bonikowskiego i chwilowo jest bezbronny wobec doskonałych kontr łodzianina. Tę rundę łodzianin zdecy-

dowanie rozstrzyga na swoją korzyść. Ogłoszony wynik remisowy publiczność przyjmuje długotrwałym gwizdem. W istocie krzywdzi on może nieco łodzianina, któremu ze względu na wysoko wygraną trzecią rundę należało może dać zwycięstwo.

POZOSTAŁE WALKI — SŁABE

Pozostałe walki nie wykraczały poza przeciętność. Na wyróżnienie jeszcze zasługiwały może dwie: Kupisza z Popielatym i Boguckiego z Pawlakiem.

Kupisz zdecydowanie dał sobie radę z Popielatym.

SPORT W ZSRR



Steczenowa i Pugaczewski, który ostatnio pobili rekord ZSRR na 3 km z przeszkodami w czasie 9 min. 10 sek., są jednymi z kandydatów na mistrzów olimpijskich, o ile oczywiście ZSRR weźmie udział w igrzyskach

Popielatym, częściej i celniej trafiając od łodzianina. Pawlak w ciężkich zwarcich zdemolował Boguckiego i w rezultacie zwyciężył przekonująco.

Dawno nie oglądani w ringu Rychtelski i Kosiński, raczej znów rozczarowali publiczność. Rychtelski nie mógł sobie poradzić ze słabutkim Korbonem, a Kosiński grzebnął po uszy w zwarcich i wskutek tego nie mógł sobie wyrobić pozycji do decydującego ciosu.

Różycy w walce z Kosińskim walczył poniżej swych możliwości. Debisz na razie nie wiele jeszcze umie.

WYNIKI TECHNICZNE

- Waga musza — Kurowski (IKS) zdobył 2 punkty w.o. wskutek niedopuszczenia przez lekarza do walki Göttinga (IKS).
 - Waga kogucia I — Kałofski (IKS) zremisował z Różyckim (EKS).
 - Waga kogucia II — Włodek II (IKS) pokonał Debisz (EKS).
 - Waga piórkowa — Kupisz (IKS) pokonał Popielatego (EKS).
 - Waga lekka — Bogucki (IKS) przegrał z Pawlakiem (EKS).
 - Waga półśrednia — Waluga (IKS) zremisował z Bonikowskim (EKS).
 - Waga średnia — Korboń (IKS) przegrał z Rychtelskim (EKS).
 - Waga półciężka — Cieciewicz (IKS) przegrał z Kosińskim (EKS).
- W ringu sędziował Zawadowski, na punkty Landau (Wrocław), Sikorski i Małoszczyk (Łódź).

Mistrzostwa w siatkówce

dobiegają końca...

Mistrzostwa w siatkówce męskiej dobiegają końca. Wczoraj niespodziewanie akademicy ulegli harcerzom 1:2. W sobotę AZS pokonał Zjednoczone 2:0 (15:10, 15:7), YMCA wygrała z ŁKS-em 2:1 (15:8, 15:17, 16:14) oraz AZS zwyciężył YMCA 2:1 (14:16, 15:11, 15:13). Języczkiem w wagi mistrzostw jest obecnie TUR, który ma do rozegrania mecz z YMCA. Ewentualne zwycięstwo zespołu TUR-u spowoduje decydujące spotkanie YMCA z AZS. Wygrana natomiast YMCA zapewni jej tytuł mistrza Łodzi.

SZYBOWNICTWO

SKŁADAC KSIĄŻECZKI LOTÓW!

Kierownictwo Sekcji Szybowcowej „A. Ł.” wzywa wszystkich pilotów szybowcowych do natychmiastowego złożenia książeczek lotów w Sekretariacie Sekcji w terminie do dnia 14 bm.

Na skutek zarządzania A.R.P. niezłożenie książki lotów spowoduje wstrzymanie licencji na rok 1948-49, a tym samym zawieszenie w lotach.

920 kilometrów jednym tchem

Niedawno odbyło się walne zebranie Polskiego Towarzystwa Sportowego „Świt”, przy udziale delegata ŁÓZKol. ob. Józwiaka Wacława.

Tak się, niestety, udało, że dużo się mówi i pisze o klubach, które mają już ustaloną opinię w świecie sportowym, nie wspomina się zaś nic o tych, — co pełnią w tym świecie rolę „kopciuszków”. Do takich należy właśnie PTS Świt.

Świt — jest to stowarzyszenie sportowe zupełnie samodzielne, nie oparte o żadne przedsiębiorstwo, lub organizację, istniejące tylko dzięki poświęceniu kilku ludzi dobrej woli, którzy nie rzadko potrzeby klubu pokrywają z własnej kieszeni.

Pomimo tylu trudności, Towarzystwo to żyje, rozwija się, i jak na swoje możliwości wykazało w kolarstwie tak turystycznym, jak i wycynowym, za sezon ubiegły znaczną żywotność.

Zorganizowano 17 wycieczek, z których najdłuższa wynosiła 100 km, zaś najkrótsza 10 kilometrów.

Udział w wycieczkach brało najmniej 5 turystów, a w najliczniejszej 17-tu, przejechali oni w sezonie 5897 km.

Liga koszykowa

YMCA—AZS (Warszawa) 28:25 (15:15)



Niedzielny mecz o mistrzostwo ligi koszykowej pomiędzy YMCA a akademikami stołecznym przyniósł zasłużone zwycięstwo łodzianom. Gra była żywa, szybka, jednak nie stała na wysokim poziomie. Goście pod koszem nie przebiegali w środkach aby nieszkodliwie napastników YMCA. Zwłaszcza ordynarnie grał Truszkowski, który opuścił pole walki po 4 osobistych.

YMCA zdradzała przemęczenie po obozie przedolimpijskim oraz szwankowała u niej dyspozycja strzałowa.

Punkty dla łodzian zdobyli: Dowgird 10, Barszczewski 7, Małoszewski 5, Ulatowski 4

i Jylński 2. Dla AZS-u: Jaźnicki 9, Truszkowski 6, Popiołek i Drzewosowski po 4, Słvk 2.

Publiczności 1500 osób.

TUR POKONANY 30:46

W sobotę AZS warszawski pokonał łódzki TUR 46:30 (32:12).

Do spotkania tego TUR przystąpił mocno przemęczony, bowiem uczestnicząc w turnieju spółdzielców w Warszawie, miał poza sobą kilka spotkań w siatkówce i koszykówce. Na te poprawnie grającej drużyny warszawskiej TUR wypadł słabo, ale tylko chwilami. Były momenty, że łodzianie byli jednak równorzędnymi przeciwnikami.

W zespole zwyciężkim w sobotę b. dobrze zagrał Jaźnicki, strzelając prawie z każdej odległości. Dzielnie sekundował mu Bartoszewicz. U pokonanych Michałak zagrał jak za dawnych czasów. Dużą winę ponosi obrona, że nie kryła zupełnie przeciwnika.

Punkty dla AZS-u zdobyli: Jaźnicki 24, Popiołek 10, Bartoszewicz 8, Słvk i Drzewosowski

2. Dla TUR-u: Michałak 18, Sobczak 4, Jakubowski 3, Skrodzki i Machwiński po 2 i Karpiński 1.

O mistrzostwo kl. B

„Victoria” — Wima 8:6

W sobotę w hali Wimy w meczu o drużynowe mistrzostwo klasy B „Victoria” zwyciężyła Wimą 8:6.

Wyniki walk: Danielak (V) pokonał na punkty Wlazę (W), Stankowski (W) otrzymał punkty w.o., Pogorzelski (W) w pierwszym starciu zmusił do poddania się Jędrzejowskiego (V), Stefaniak (V) zwyciężył na punkty Nowickiego (W), Kawczyński (W) po najładniejszej walce wygrał wysoko na punkty z Rapińskim (V), Gnaciukowski (V) wygrał z Grabowskim (W) przez techniczne k.o. w I starciu, Urzędowicz (V) zwyciężył przez techniczne k.o. w I starciu Galasa (W).

W ringu sędziował St. Sieroczek, na punkt Kubiak, Małoszczyk i Rapiński.